

Wspomnienie o Profesorze
Kazimierzu A. Dobrowolskim (1931–2002)



Polska zoologia i ochrona przyrody poniosła ostatnio dotkliwą stratę: w dniu 6 maja 2002 roku odszedł od nas na zawsze Profesor dr hab. Kazimierz Albin Dobrowolski – wybitny ornitolog i ekolog, jeden z najbardziej aktywnych i znaczących ekspertów w zakresie ochrony przyrody, a nade wszystko ptaków.

Profesor Kazimierz A. Dobrowolski urodził się 26 stycznia 1931 r. w Warszawie jako najmłodszy z trojga

dzieci. Matka Jego ukończyła w Genewie fizykę i przez wiele dziesięcioleci była bardzo lubianą nauczycielką fizyki szkół średnich w Warszawie. Dom Jego dzieciństwa był pełen młodzieży, a często także byłych uczniów Matki. Ojciec i wuj byli lekarzami, drugi wuj leśnikiem. Zamiłowanie do przyrody było tradycją rodzinną. Dziadek nawet do korespondencji rodzinnej wprowadzał długie wywody przyrodnicze. Nic zatem dziwnego, że rosnące w tej atmosferze dzieci szybko umiływały przyrodę. Siostra skończyła leśnictwo i była nadleśniczym na Mazurach, Kazimierz zainteresował się biologią. Jego brat natomiast zginął w czasie okupacji.

W 1949 roku K. A. Dobrowolski otrzymał świadectwo dojrzałości w Liceum im. Tadeusza Rejta na w Warszawie i wstąpił na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego. Zasób Jego wiedzy przyrodniczej wniesiony na Uniwersytet musiał być duży, gdyż już na drugim roku studiów został zaangażowany jako zastępca asystenta na powstałym właśnie nowym Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Działalność naukową rozpoczął w zespole profesora Lesława Wiśniewskiego, badającym obieg pasożytów w biocenozie eutroficznego jeziora Drużno koło Elbląga. W latach 1950–1952 Kazik badał pijawki tego jeziora. W 1954 roku uzyskał stopień magistra zoologii na Uniwersytecie Warszawskim, w roku 1963 – stopień doktora nauk przyrodniczych, a w 1969 – stopień doktora habilitowanego. W 1976 roku Rada Państwa nadała Mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w roku 1989 profesora zwyczajnego.

Profesor Dobrowolski w czasie całego życia związany był z Uniwersytetem Warszawskim oraz z Zakładem, a później Instytutem Ekologii PAN. W Zakładzie Ekologii PAN pracował w latach 1953–1955, następnie w latach 1988–1996 był dyrektorem Instytutu Ekologii PAN. Na Uniwersytecie Warszawskim ponownie zaczął pracować w 1955 roku, gdzie początkowo prowadził Pracownię Ornitologiczną, a następnie kolejno kierował Zakładem Zoologii Kręgowców, Zakładem Zoologii i Ekologii, Zakładem Ekologii UW. W czasie pracy na Uniwersytecie Warszawskim piastował godność prodziekana i dziekana Wydziału Biologii, prorektora do spraw nauki (w latach 1979–1981), oraz rektora UW (1982–1985).

Profesor Dobrowolski miał bardzo szerokie zainteresowania naukowe i erudytyczną wiedzę przyrodniczą, ale najbardziej interesowały go ptaki, i tej grupie zwierząt poświęcił większość swoich prac. Szczególnie bliskie były Mu

ptaki wodne i błotne, których ochronie poświęcił wiele wysiłku, walcząc o zachowanie środowisk wodnych i podmokłych w polskim krajobrazie.

Wkład Profesora Dobrowolskiego w ochronę przyrody jest wyjątkowo duży i trudny do skrótowego omówienia. Był m.in. współtwórcą krajowej strategii ochrony fauny, głównym autorem instrukcji dotyczącej ochrony stanowisk lęgowych ptaków drapieżnych i niektórych innych zwierząt. Znany jest Jego ważny artykuł metodyczny, opublikowany w *Ekologii Polskiej* seria B (1963), na temat pojęcia „rzadki gatunek”. Jeszcze niedawno wydał za granicą (w serii MaB) cenny artykuł o różnorodności ptaków (Dobrowolski i K. A. 1997, „Bird diversity in ecotonal habitats”), a w kraju współautorską monografię książkową „Ochrona środowisk wodnych i błotnych w Polsce” (Dobrowolski K. A., Lewandowski K. 1998, Wyd. IE PAN Warszawa). Przed wszystkim Profesor był redaktorem naukowym i współautorem atlasu i przewodnika terenowego – „Ptaki Europy” (wyd. 1982, 2000), jednego z najlepszych w Europie, na którym wychowywały się nowe generacje ornitologów i miłośników ptaków. Od lat 70. Profesor Dobrowolski zasiadał w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody i jej komisjach, przez wiele kadencji prowadził Komisję Ochrony Zwierząt PROP, ostatnio pełnił funkcję z-cy przewodniczącego tej rady. W latach 1996–1997 sprawował funkcję Podsekretarza Stanu – Głównego Konserwatora Przyrody w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dla ochrony przyrody była to niewątpliwie jedna z najlepszych kadencji tego urzędu. Profesor działał też jako sekretarz, a później przewodniczący Polskiej Sekcji Międzynarodowej Rady Ochrony Ptaków (ICBP) oraz Międzynarodowego Biura Badania Ptaków Wodnych (IWRB). Reprezentował Polskę na konferencjach międzynarodowych, w tym także na posiedzeniach multilateralnej konwencji, jak Konwencja Ramsarska, K. Waszyngtońska (CITES) czy K. Bońska.

Sz szczególnie zasłużył się w pracach Konwencji z Ramsar, czyli światowej konwencji ukierunkowanej na ochronę terenów podmokłych i wodno-błotnych. To głównie Profesorowi Dobrowolskiemu zawdzięczamy, że Polska zajmowała w Konwencji Ramsarskiej wysoką pozycję i wniosła do niej aż 8 obiektów przyrodniczych. Wśród nich jest rezerwatowe jezioro Łuknajno, obok którego znajduje się Stacja Terenowa Uniwersytetu Warszawskiego – ulubione miejsce pracy i wypoczynku Profesora.

Jeden z autorów tych wspomnień (J. P.) również pracował w zespole profesora Wiśniewskiego, prowadzącego w roku 1951 badania na Drużnie. Do jego obowiązków, poza badaniem liczebności i rozmieszczenia ptaków na jeziorze Drużno, było wskazywanie myśliwemu, które ptaki ma odstrzelić do badań parazytologicznych. U okazów tych potem ówcześni studenci po pierwszym roku – Lech Ryszkowski i Krzysztof Tarkowski szczegółowo badali liczebność endopasożytów. Etatowego myśliwego tego dnia nie było i wraz z Kazikiem wypłynęliśmy na jezioro celem odstrzału tych 5 okazów. Była wysoka fala i wydawało nam się, że wynurza się z wody głowa kaczk. Kazik strzelił, ptak wypłynął na powierzchnię i ku naszemu przerażeniu był to kormoran. Wówczas był to bardzo rzadki ptak i nie mogliśmy odżalować naszej lekkomyślności. Nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy, że kiedyś jako Główny Konserwator Przyrody będzie musiał wydawać zezwolenia na odstrzał właśnie kormoranów już tak licznych, że wyrządzających istotne szkody w hodowli ryb. Nigdy jednak, jako funkcyjny członek PROP czy Główny Konserwator Przyrody, nie godził się na całkowite wyjęcie kormorana spod ochrony gatunkowej, o czym niejednokrotnie mógł się przekonać również współpracujący z Profesorem drugi z autorów (Z. G.).

Profesor Dobrowolski był człowiekiem wysokiej kultury, szanującym nie tylko swoich współpracowników, ale i najbardziej agresywnych adwersarzy; nigdy nie posuwał się do reakcji – nawet wtedy kiedy można to było uznać za uzasadnione – która naruszałaby czyjąkolwiek godność osobistą czy służbową. Miał bardzo ujmujące i wyrozumiałe podejście do młodzieży studenckiej i szkolnej, także do młodych pracowników naukowych. Wychował wielu magistrów, doktorów, kilku z nich doprowadził do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Będąc wytrawnym nauczycielem akademickim i naukowcem dbał o klarowność prezentowania zagadnień, starał się aby nawet najtrudniejsze problemy naukowe wyrażać językiem pozbawionym żargonu, w możliwie prostym i eleganckim stylu.

Uchodził za znakomitego negocjatora, a ta umiejętność bardzo przydawała się w czasie pełnienia funkcji zawodowych i społecznych, zwłaszcza w ochronie przyrody. W wielu ważnych sprawach, w tym także dotyczących ochrony przyrody potrafił być jednak pryncypialny, nawet gdy miał naprzeciw samych oponentów, a w ich wystąpieniach dostrzegał niekompetencję bądź zakłamanie, gdy rozstrzygał się los

gatunków, parków narodowych czy innych wartości przyrodniczych i narodowych. Należał do ludzi którzy nawet w czasie pełnienia wysokich i absorbujących funkcji znajdowali czas na stałe kontakty ze swoim środowiskiem naukowym. Nie stronił od pełnienia trudnych i wysokich funkcji, ale sprawował je umiejętnie. Potrafił i wtedy nieoczekiwanie pojawiać się na spotkaniach ornitologicznych czy posiedzeniach rad naukowych, nawet gdy organizowane były gdzieś na obrzeżach Polski. Pod koniec lat 90. w środku zimy, kończąc ministerialną podróż służbową na Białoruś, potrafił wraz z kierowcą przebić się samochodem przez granicę i zasypane śniegiem drogi i dotrzeć nocą w głąb Bieszczadów – do Ustrzyk Górnych, aby zdążyć na wyjazdowe, łączone posiedzenie PROOP i Rady Naukowej Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Taki był Profesor Dobrowolski. Żył pełnią swego zawodu, był przy tym zaprzeczeniem postaw dygnitarskich, zawsze emanował spokojem i życzliwością.

Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i w zakresie ochrony przyrody Profesor Kazimierz A. Dobrowolski otrzymał wiele wyróżnień, nagród i odznaczeń. Wśród nich znajdują się: Medal Komisji Edukacji Naukowej, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Odszedł niespodzianie, jeszcze w pełni sił twórczych, jakby na chwilę do następnego spotkania. Spoczął na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Straciliśmy wybitnego uczonego-biologa, organizatora nauki i rzecznika ochrony przyrody. Dla wielu z nas również nieodżałowanego Kolegę i Przyjaciela. Zachowamy go w najlepszej pamięci.

Zbigniew Głowaciński, Jan Pinowski